

opusdei.org

Nabożeństwo do Krzyża Świętego

W święto Podniesienia Krzyża Świętego, z całego serca błagałeś Pana, by ci udzielił łaski dla podwyższenia Krzyża Świętego w twojej duszy i w twoich zmysłach... Prosiłeś o nowe życie!

26-03-2019

Jezus Chrystus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego

**siebie, przyjąwszy postać sługi,
stawszy się podobnym do ludzi.**

**A w zewnętrznym przejawie,
uznany za człowieka, uniżył
samego siebie, stawszy się
posłusznym aż do śmierci - i to
śmierci krzyżowej.**

Święty Paweł, List do Filipian, 2, 6-11

Około roku 320 św. Helena, matka
Cesarza Konstantyna odnalazła
Krzyż Święty, na którym zmarł Nasz
Pan Jezus Chrystus.

Wiele lat później, w 614 r., król
perski Chozroez II zdobył Jerozolimę
i zabrał Krzyż ze sobą. Lecz w 628 r.
cesarz Herakliusz odzyskał Krzyż i w
dniu 14 września tego samego roku
Cesarz sam wniósł go uroczyście do
Jerozolimy wchodząc do miasta
przez Bramę Złotą. Od tamtego
czasu, dzień ten jest zaznaczony w
kalendarzach liturgicznych jako
Podwyższenie Krzyża Świętego.

W święto Podniesienia Krzyża Świętego, z całego serca błagałeś Pana, by ci udzielił łaski dla “podwyższenia” Krzyża Świętego w twojej duszy i w twoich zmysłach... Prosiłeś o nowe życie! Aby Krzyż przypieczętował autentyczność twojego posłannictwa... Prosiłeś o Krzyż w twoim życiu! - Zobaczymy, zobaczymy.

Kuźnia, 517

Znak zwycięstwa

Wokół siebie odczuwasz atmosferę lęku przed Krzyżem, przed Krzyżem Pańskim. Krzyżem zaczęto nazywać już wszystkie rzeczy niemiłe, jakie przytrafiają się w życiu. Nie potrafimy przeżywać ich już w postawie dzieci Bożych, w perspektywie nadprzyrodzonej.(...) Poprzez Mękę Chrystusa przestał być symbolem kary, stał się znakiem zwycięstwa. Krzyż jest godłem Odkupiciela: *in quo est salus, vita et*

resurrectio nostra : w nim jest nasze zbawienie, nasze życie i zmartwychwstanie nasze.

Droga Krzyżowa, Stacja II, nr 5.

Kuźnia Krzyża

Jak przy rzeźbie w kamieniu lub w drewnie - należy dzień po dniu coraz bardziej wygładzać chropowatość, usuwać niedoskonałości w naszym życiu osobistym, w duchu pokuty, poprzez małe umartwienia, które mogą być dwojaki: aktywne - te, których sami szukamy przez cały dzień jak kwiatków - i pasywne, to jest takie, które przychodzą z zewnątrz i których przyjmowanie nas kosztuje. Później już sam Jezus Chrystus dopełni tego, czego nam brakuje.

- Jakże wspaniały będzie z ciebie wizerunek Ukrzyżowanego, jeśli twoja odpowiedź będzie wielkoduszna, radosna i całkowita!

Prawdziwe przeszkody, które cię oddzielają od Jezusa —pycha, zmysłowość...— przezwyciężyć trzeba modlitwą i pokutą. A modlitwą i umartwieniem jest także troska o drugich, a zapominanie o sobie. Jeśli tak żyć będziesz, zobaczysz, że większość twych przeciwności zniknie.

Droga Krzyżowa, Stacja X, 4

Zwycięstwo

Właśnie to nadprzyrodzone przyzwolenie na cierpienie oznacza zarazem największe zwycięstwo. Jezus, umierając na Krzyżu, pokonał śmierć; Bóg ze śmierci wyprowadza życie. Postawą dziecka Bożego nie jest pogodzenie się ze swoim smutnym losem, lecz satysfakcja tego, kto odczuwa już przedsmak zwycięstwa. W imię tej zwycięskiej miłości Chrystusa, my, chrześcijanie,

powinniśmy wyjść na wszystkie ziemskie drogi, żeby być siewcami pokoju i radości, poprzez nasze słowa i czyny. Powinniśmy walczyć - w walce pokoju - przeciwko złu, przeciwko niesprawiedliwości, przeciwko grzechowi, żeby w ten sposób głosić, iż obecna kondycja ludzka nie jest ostateczna; że miłość Boża, objawiona w Sercu Chrystusa, przyniesie chwalebne zwycięstwo duchowe ludzi.

To Chrystus przechodzi, 168

Gdy ujrzysz zwykły ubogi,
drewniany Krzyż, osamotniony,
pogardzany, bez wartości... i bez
Ukrzyżowanego, pamiętaj, że ten
Krzyż jest twoim Krzyżem: Krzyżem
każdego dnia, ukrytym, bez blasku
ani pociechy... Czekaj swego
Ukrzyżowanego, a tym
Ukrzyżowanym masz być ty.

Droga, 178

Zanim zaczniesz pracować, umieść na stole albo obok swoich narzędzi pracy krucyfiks i spójrz na niego od czasu do czasu...Kiedy poczujesz zmęczenie, twoje oczy zwrócą się na Jezusa i znajdziesz nowe siły, by kontynuować pracę.

Droga Krzyżowa, Stacja XI, nr 5

Radość na Krzyżu

Przypomnijcie sobie słowa Chrystusa: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Widzicie? Krzyż co dnia. *Nulla dies sine cruce!* Żadnego dnia bez Krzyża! Żadnego dnia, w którym nie nieślibyśmy krzyża Pańskiego, w którym nie przyjęlibyśmy Jego brzemienia. Dlatego nie chciałem również zaniechać przypomnienia wam, że radość zmartwychwstania jest konsekwencją boleści Krzyża.

Nie bójcie się jednak, bo sam Pan powiedział nam: Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie. Przyjdźcie - rozwija to św. Jan Chryzostom - nie żeby zdać rachunek, ale żeby zostać uwolnionymi od swoich grzechów; przyjdźcie, ponieważ Ja nie potrzebuję, abyście mi oddawali cześć: potrzebuje waszego zbawienia... Nie bójcie się, gdy mówię o jarzmie, ponieważ jest słodkie; nie bójcie się, gdy mówię o brzemieniu, ponieważ jest lekkie.

Droga naszego osobistego uświęcenia prowadzi codziennie przez Krzyż: nie jest to droga smutna, ponieważ sam Chrystus nam pomaga, a przy Nim nie ma miejsca na smutek. *In*

laetitia, nulla dies sine cruce! - lubię powtarzać. - Z duszą przenikniętą radością, żadnego dnia bez Krzyża!

To Chrystus przechodzi, 176

Cierpliwość i Krzyż

Przy drugiej pokusie, kiedy szatan proponuje Jezusowi, aby rzucił się z wysokości świątyni, On ponownie odrzuca chęć posłużenia się swoją Bożą mocą. Chrystus nie szuka próżnej chwały, ostentacji, właściwego ludziom zakłamania, które usiłuje posługiwać się Bogiem jako okazją do ukazania własnej wspaniałości. Jezus chce wypełnić wolę Ojca, nie przyśpieszając czasu ani nie uprzedzając godziny cudów, lecz przemierzając krok po kroku trudną ścieżkę ludzi, słodką drogę Krzyża.

To Chrystus przechodzi, 61

Possumus!, — Możemy! Z Bożą pomocą również my możemy odnieść zwycięstwo w tej walce. Bądźcie pewni, że wcale nie jest trudno przemienić pracę w modlitewny dialog.(...) Ogarnia nas coraz większa pewność, że On na nas patrzy i może żąda teraz od nas jakiegoś nowego przewyciężenia się, drobnego wyrzeczenia, miłego uśmiechu dla kogoś, kto zjawia się nie w porę, rozpoczęcia najpierw mniej przyjemnego lecz pilniejszego zadania, troski o zachowanie porządku i wytrwałego spełnienia do końca drobnego nawet obowiązku, który można było zaniedbać, albo nieodkładania na jutro tego, co powinniśmy zrobić dzisiaj. A wszystko to po to, aby sprawić radość naszemu Ojcu Bogu! I może na twoim biurku lub w innym dyskretnym miejscu umieścisz krucyfiks, który dla ciebie stanowi ów budzik ducha kontemplacji, bowiem Ukrzyżowany stał się dla

ciebie niejako księgą, z której sercem i myślą uczysz się, co znaczy służyć.

Przyjaciele Boga, 67

By wszyscy zostali zbawieni

Powinniśmy nasze życie uczynić życiem i śmiercią Chrystusa. Umrzeć umartwiając się i pokutując, aby Chrystus żył w nas przez Miłość. Powinniśmy przeto iść śladami Chrystusa z gorącym pragnieniem współodkupienia wszystkich dusz.

Dać życie za innych. Tylko w ten sposób żyje się życiem Jezusa Chrystusa. Tylko tak można zjednoczyć się z Nim.

Droga Krzyżowa, stacja XIV, 4

To Pan obdarzył nas życiem, zmysłami, siłami i niezliczonymi łaskami: dlatego nie mamy prawa zapomnieć, że każdy z nas jest tylko jednym z wielu robotników w tej

winnicy, w której On nas postawił, abyśmy współdziałali w zaopatrywaniu w pokarm innych ludzi. To jest nasze miejsce; tutaj winniśmy pracować dzień po dniu, pomagając Mu w Jego zbawczym trudzie.

Przyjaciele Boga, 49

Jeżeli zdecydujesz się na kroczenie tymi drogami kontemplacji pośród swej zwyczajnej pracy — bez uduwniania, porzucania świata, pośród twoich codziennych zajęć — natychmiast poczujesz, że jesteś przyjacielem Nauczyciela i że otrzymałeś Boże zadanie torowania Bożych ścieżek na ziemi wszystkim ludom. Tak! Poprzez tę twoją pracę przyczynisz się do poszerzenia królestwa Chrystusowego po wszystkiej ziemi. Będziesz ofiarował swój trud, godzina po godzinie, za dalekie kraje, które rodzą się do wiary, za ludzi ze Wschodu brutalnie

pozbawionych wolności wyznawania
swojej wiary; za kraje o
zakorzenionej tradycji
chrześcijańskiej, w których światło
Ewangelii zdaje się przygasać i dusze
pogrążają się w ciemnościach
ignorancji... A wówczas, jakże cenna
stanie się każda twoja godzina pracy
i jeszcze owa chwila przepracowana
dłużej z tym samym
zaangażowaniem, parę minut więcej
— aż do skończenia rozpoczętego
zadania. W sposób prosty i
praktyczny przekształcasz
kontemplację w apostołstwo
odczuwając to jako nieprzepartą
potrzebę serca, które uderza
jednogłośnie wraz ze słodkim i
miłosiernym Sercem Jezusa, Pana
Naszego.

Przyjaciele Boga, 67

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/ten-krzyz-jest-twoim-krzyzem-krzyzem-kazdego-dnia/> (28-03-2026)